

SŁOWO

Prenumerata miesięczna z dostawą do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 10000.

Wzrosty czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259

Cena ogłoszeń: Wiersz normalny jednostronny: przed tekstem 12.0 mk.; w tekście 2.000 mk.; za tekstem 600 mk.
Najmniejsze ogłosz. 3000 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 226. Otwarte od 9 do 3.

Szanownej Publiczności, a specjalnie naszym Szanownym Odbiorcom zwracamy wobec licznych w ostatnim czasie pojawiających się podróbek naszych wyrobów, uwagę na naszą firmę, założoną w roku 1823, która brzmi:

HARTWIG KANTOROWICZ NAST. Tow. Akc. Poznań.

Inne podobnie brzmiące firmy nie mają z firmą naszą nic wspólnego.

Hartwig Kantorowicz Nast. Tow. Akc. w Poznaniu.

Przedstawicielem naszym na Wilno i okolice jest p. Edmund Kowalski, Wilno, ul. Nadbrzeżna 18.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że posiadamy w hurtowni wyroby wódczane i likiery następujących firm: J. A. Baczewskiego, H. Kantorowicza, A. Winkelhausena, B. Kasprowicza i F. Jankowskiego, oraz innych pierwszorzędnych firm. CENY STAŁE.

Z poważaniem

T-wo „Imwód“

Końska Nr. 1. (dawn. Policyjny zauł.)

Rudnicka Nr. 6.

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

Bracia Sutkowscy

Tel. 755. WILNO, Zawalna 2. Adr. tel. „Brasut“

POLECA po cenach najtańszych

Wódki i likiery firm: H. A. Winkelhausena, H. Kantorowicza, J. A. Baczewskiego. Herbatę własnego importu „Or Peccoe“ i Cejlońską Mydlik Pulsa. Towary kolonialne i in. Sprzedaż hurtowa.

Szopka Akademicka

(Betlejski Wileński)

Ostatnie przedstawienia

odbędą się w poniedziałek 26, wtorek 27 i środa 28 lutego w lokalu Ogniska Akademickiego, Wielka 54. Początek o godz. 8.30.

SELMA LAGERLÖF

LEGENDA NA DZIEŃ ŚWIĘTEJ ŁUCJI

Z UPOWAŻNIENIA AUTORKI PRZEŁOŻYŁ Z ORYGINAŁU SZWEDZKIEGO KONSTANTY BUKOWSKI

CENA 2.500 mk.

Do nabycia w polskich księgarniach wileńskich.

Wanda Komocka-Bondy

Doktor Medycyny

Zmarła dnia 24 b. m. w wieku lat 39. Ekspozycja zwłok z kościoła Szpitalu Garnizonowego na cmentarz Wojskowy odbędzie się 26 o godz. 11

O czym zawiadamia Brat.

Antoni Lewickiego

urocz. żałobne nabożeństwo za duszę s. p. (znan. literaty p. ps. Jadwihin Sz.) odbędzie się w rocznicę śmierci dn. 26 lutego o g. 8 w kościele św. Kazimierza, a 27 go o g. 9-tej w kościele św. Mikołaja.

DOM BANKOWY T. BUNIMOWICZ

BANK DEWIZOWY

Złatwia wszelkie operacje bankowe

CYRK

Odzisi 2 Dwa przedstawienia o jednakowym programie o godz. 4 pop. i o godz. 9 wiecz. Słynny BEN-ALI I cały program lutowy.

Kupujcie Złotą Pożyczkę.

TEATR WIELKI (Pohulanka)
Niedziela popoł. wyjątkowo o godz. 3.30 po cenach niższych. „Królowa foxtrota“ operetka.
O 8 wiecz. „Trubadur“ opera.
Poniedziałek „Manewry jesienne“ operetka

TEATR im. Syrokomli (gm. porucznicy)
Niedziela „Zemsta“ komedia.
Poniedziałek „Zemsta“ komedia.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

CUNARD LINE

Ogólnie popularne, znane ze swych największych i najbardziej szybkich okrętów w świecie

Towarzystwo Okrętowe

KUNARD LINJA

udziela bezpłatnie wszystkim pasażerom wszelkiego rodzaju informacji w swych biurach:

Warszawa, Marszałkowska 154

Wilno, Niemiecka 29

CEGŁY (ręczna i maszynowa)

Dachówki

(karpiovkę feleówkę, żłobioną, rzymską, mnichy, minszkę itp.)

Cement, wapno

siatki Rabica do ogrodzeń i wszelkie artykuły w zakresie budownictwa wchodzące

poleca

TOW. „TECHPOM“

SP. AKC.

WARSZAWA, Warecka 10, tel. 143-23.

6-i

STUDJA

(scenka artystyczno literacka)

Mickiewicza 22 „Bristol“.

Od środy 21 lutego 1923 r.

Nowy program

Początek o g. 9-ej wieczór.

Spróbujcie nowej wyszklonej herbaty Nr 103

Fels Tea Co

Warszawa.

Reprezentant

N. Zelmans

Wilno, Niemiecka 33.

Osoby i fakty.

Osoba generała Sikorskiego wybijają się na plan pierwszy w kilku-letniej naszej historii państwa nie podległego. We wszystkich jego poczynaniach znać energię wygrywającą z wiary, iż Polska może się stać państwem normalnym, do typu *Saisonstaatów* niepodobnym, jak każde inne państwo historyczne i stare. Taką wiarę posiada generał Sikorski niewątpliwie w większym stopniu, niż wielu polityków, którzy udając, iż wierzą w rzeczy niesiszczalne i utopijne (np. reforma rolna z 15 lipca) ścigali na siebie podejrzenie, iż w równie lekkiej formie traktują samo zagadnienie bytu czy niebytu państwa polskiego.

Oczywiście generał Sikorski nie jest rządem Rzeczypospolitej, jest tylko prezydentem gabinetu, pozanim istnieje Sejm, a w nim stronnictwa prawicowe, które bojkotują pracę generała Sikorskiego, oraz stronnictwa lewicowe, które, własną niezdarnością do podjęcia rządów w Polsce uznając, obecny gabinet nibyto popierają, lecz narzucają mu w szczegółach własne poglądy, co się ujemnie odbija na całokształcie pracy nad naprawą Rzeczypospolitej. W gabinecie generała Sikorskiego zasiadają wreszcie ludzie, których wolelibyśmy widzieć gdzieś indziej, — lecz wszystko to nie zmienia tej wybitnie dodatniej roli, którą generał Sikorski odegrał w polskiej symulacji politycznej chwili obecnej.

Dla nas, przeciwników absurdu ordynacji wyborczej, tego absurdu, który dziś nam odrodzoną Ojczyznę dezorganizuje, ważne jest to, iż gabinet pozaparlamentarny spisuje się tak dzielnie, iż, występując z inicjatywą naprawy Rzeczypospolitej, spełnia poniekąd zadania Sejmu, zadania, których Sejm wobec zastosowania przy wyborach absurdu ordynacji wyborczej, spełnić nie jest w stanie. Każdy gabinet pozaparlamentarny jest jednocześnie gabinetem antyparlamentarnym, gdyż jest żywym świadectwem, wymownym dowodem, iż parlament nie może wykonać roli wyznaczonej mu przez ideę ustroju parlamentarnego, t. j.

powołania rządu z własnego łona. Niestety poprzednie gabinety pozaparlamentarne niczem nie podkreśliły swej wyższości nad reprezentacją sejmową, a to dlatego, iż na czele tamtych rządów stali nie ludzie czynu, lecz ludzie sympatji ogólnej.

Zbyteczne byłoby powtarzać na tem miejscu, iż nie jesteśmy ustroju parlamentarnego przeciwnikami Naodwrot. Jesteśmy przeciwnikami dekadencji parlamentarnej, przeciwnikami tych wszystkich okoliczności, które nie dopuszczają, aby na ziemi polskiej wspaniała idea państwa parlamentarnego znalazła zastosowanie. Dekadencji tej na imię: absurdalność demokratyczne prawo wyborcze, oraz brak czynnika apartyjnego (monarchy) w budowie państwa.

Jeżeli wśród członków władzy wykonawczej generał Sikorski stanowi figurę centralną, to polityka sejmowa rozgrywa się także około kilku osób. Na szachownicy czasami parę pionów więcej znaczy, niż wszystkie pozostałe razem wzięte. Na szachownicy sejmowej pionami takimi są: poseł Korfanty, poseł Witos i poseł Dąbski.

W dziejach naszego sejmowładztwa interesującą nowością jest, iż partja się rozgrywa nie pomiędzy przywódcami poszczególnych frakcyj, lecz wewnątrz jednej partji, pomiędzy dwoma członkami tego samego klubu.

Poseł Dąbski jest dziś głową inteligentnej orientacji wewnątrz klubu Piasta. Powiedzielibyśmy może orientacji ideowej, gdyby nie to, iż przeszłość polityczna p. Dąbskiego nie wystawia mu zbyt chlubnego świadectwa. Jako prezes komisji pokojowej, dzięki ówczesnej omnipotencji sejmowej, całkowicie niezależny od Ministerjum Spraw Zagranicznych, wpadł zupełnie pod wpływ p. Grabskiego i urok jego antypolskiej doktryny o państwie etnicznie jednolitem. Skutkiem takiej słabości charakteru p. Dąbskiego i jednocześnie z tą cechą połączonej osobistej jego zarozumiałości,

kilka pokoleń polskich opłakiwać będzie tragedję traktatu Ryskiego.

Gdy p. Dąbski został wice-ministrem spraw zagranicznych, to także nie przysporzył dziejom naszej dyplomacji kart chlubnych. Jego to dziełem było odwołanie p. Filipowicza z Moskwy, gdy ten poseł żądał zamknięcia osławionego „zakordotu”. Niebawem jednak ustępstwa p. Dąbskiego wobec Sowietów przybrały dziwnie przykrą i bolesną formę. Oto za sprawą p. Dąbskiego została z Warszawy wypędzona grupa Rosjan t. zw. Sawinkowców. Działalność tych kilku Rosjan na gruncie polskim nie miała nigdy cech roboty politycznej zupełnie serjo. Temniemniej brutalne wypędzenie kilku ideowych badźcobadź emigrantów, wypędzenie poddyktowane przez poselstwo R. S. F. S. R., a co gorsza lansowanie półrządowych wiadomości, iż wypędzenie to stoi w związku z obietnicami przez bolszewików ratami złota, — zrobiło wrażenie dyplomatycznej *gaffy*, przystosowanej do pojęć bardzo prymitywnych i ambicji państwowych, zbyt może zbliżonych do światopoglądu przeciętnego wyborcy piastowego klubu.

Jeżeli dziś niektórzy ludzie uważają, iż działalność p. Dąbskiego na gruncie sejmowym jest korzystniejszą od działalności innych posłów, to doprawdy może tu mieć zastosowanie nasze wileńskie, trywiałne: „w braku laku...”

Pan Wincenty Witos jest w grupie Piasta wodzem orientacji gospodarskiej. Poza genialną obrotnością, której mu nikt nie odmówi, i zdolnością do posunięć w taktyce parlamentarnej bystrych i stanowczych, p. Witos posiada cechy mniej sympatyczne. Oto w ciągu lat wielu pozwolił rozwielić się w grupie „Piasta” zjawisku, które dziś już zyskało sobie fachowe określenie „brylizmu”. Zjawisko to polega na wykorzystywaniu polityki dla celów osobisto-materiałnych. Dzięki takiej metodzie wielu członków demokratycznego klubu piastowego posiada dziś fortuny dużo znaczniejsze, niż dziedzictwa magnackich rodzin w Polsce. Brylizm ten przesłonił nietylko życie codzien-

ne członków „Piasta”, ale i ich ideologję polityczną. Nie bez przyczyny upatrują niektórzy nici wspólne, które łączą wszystkie załki ustawy 15 lipca o reformie agrarnej z procesem postępiastowego o przywłaszczenie łyżek posrebranych z bufetu sejmowego. Pan Dąbski brylistą nie był i nie jest.

Wreszcie gdy chodzi o p. Korfantege, to nie posiadał on nigdy zbyt pochlebnej opinii osobistej. Pewne zastrzeżenia co do jego osobistych kwalifikacji i politycznej szczeroci były czynione bardzo dawno, nieomal od początków samych kariery p. Korfantege. Swego czasu ostrą kompanję przeciwi p. Korfantege (właśnie na tle osobisto-etycznym) prowadziła Demokracja Narodowa, ta sama Demokracja Narodowa, która za czasów Polski niepodległej z

dźwięcznie brzmiałego wyrazu „Korfanty” czyniła już kilkakrotnie hasło bojowe ulic Warszawy. Wogóle trudno się nadziwić skromności polityków Demokracji Narodowej. Mając tytuł działacza genjainie utalentowanych, o których tak dużo czytamy w gazetach tego kierunku, a mając niewątpliwie zasób ludzi gruntownie ucziwych, na widownie dnia politycznego wysuwają raz po raz jakieś głośne nazwiska, zapalają przed jakąś osobą wszystkie możliwe kinkietki sceniczne, aby potem gwałtownie je gasić. Tak było już z wielu, a niewątpliwie dziś już jest z Korfantem. Dziś Korfanty i Witos na szachownicy sejmowej, to dwie wieże, mające wykonać atak koncentryczny, narazie wstrzymywany przez lafra-Dąbskiego.

Cat.

Z Pasa Neutralnego.

Delegacja ludności.

Dnia 24 b. m. przybyła do Wilna delegacja ludności gm. Janiskiej w składzie 3 osób. Delegacja przywiozła z sobą protokół zebrania walnego ludności gminy, zawierający protest przedewszystkiem przyłączenia do Litwy. Protokół ma być złożony na ręce p. Delegata Rządu z prośbą o przesłanie go odpowiednią drogą do Ligi Narodów. Z rozmowy, jaką miał przedstawiciel Agencji Wschodniej z delegacją wynika, że Litwini dowiedziawszy się o wyznaczonym zebraniu ludności gminy usiłowali część jej steryzować, strasząc represjami oraz przekonywując, że wszelkie protesty ludności nie mogą mieć skutków. Akcja ta ze strony Litwinów miała ten rezultat, że zdolała wstrzymać nieznaczną część ludności od podpisania protestu. Niemniej jednak protest ten stanowi poważną manifestację antylitewską i wskazuje na to, że ludność swej woli i praw bronić będzie. (a. w.)

Wręczenie sztandaru

Ludność gm. Smolweńskiej ufundowała sztandar swym oddziałem powstańczym, który został uroczystie wręczony po wiecu protestacyjnym ludności, odbytym w dniu 18 b. m. we wsi Grygańce. Wręczenie sztandaru miało przebieg poważny. Ludność pasa neutr., iż do oddziałów powstańczych odnosi się z pełnym

uznaniem i wdzięcznością, oraz, iż ziołają one obronę ją przed Litwinami. Ufundowany sztandar nosi barwy biało-amarantowe. Z jednej strony znajduje się na nim Orzeł Polski między napisami: „Bóg z nami” i „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!” Z drugiej strony sztandar ma obraz matki Boskiej Ostrobramskiej z napisem „Pod Twoją Obronę.” (a. w.)

Walki powstańcze.

Według otrzymanych z gm. Smolweńskiej wiadomości liczba powstańców wzrasta z dniem każdym. Pełnią oni wyłącznie służbę bezpieczeństwa. Przy tej okazji staczej muszą często walki z oddziałami partyzanckimi litewskimi, grasującymi w gminie.

23 b. m. Komenda oddziałów powstańczych gm. Smolweńskiej została zaalarmowana wieścią, że żołnierze litewscy w rejonie lasu Zegaryńskiego skoncentrowali z górą 30 podwód zarekwirowanych u miejscowej ludności i zamierzają zabrać je z sobą w głąb Litwy. Wystąpił niezwykły patrol powstańczy stoczył walkę z Litwinami, nie zdolał jednak zarekwirowanych podwód odebrać. W walce dostało się do niewoli 5 żołnierzy litewskich. Podwoły pod osłoną silnego ognia karabinowego Litwini zdolali uprowadzić do wsi Sołoki. (terytorjum litewskie).

Z mych przeżyć politycznych i walk.

Jesienią miałem w Warszawie kontakt z prawicą, nie endecką, lecz nowej formacji. W owe czasy byłem w dobrych stosunkach z prof. Szymonem Askenazym, zapewniał wówczas, że uzyskamy Niemniej, niż w 1815 r. Nie przez walkę nawet. Rosja w 1815 r. była zwycięską, była u szczytu swej potęgi, Polska — po klęskach wojennych; dziś Rosja jest zwyciężona, Polska wielokrotnie silniejsza, niż w 1815 r. Nie otrzymamy więc dziś mniej, — twierdził Sz. Askenazy. Rozumowanie to nie liczyło się z takimi faktami, jak stan psychiczny narodu. Wówczas żyło jeszcze pokolenie urodzone i wychowane w Polsce niepodległej, dwadzieścia lat, oddzielających r. 1815 od ostatniego rozbioru, wypełniały próby restytucji państwa polskiego; formowała się siła zbrojna z kadr pochodzących od legionów, idących bezpośrednio z armji polskiej. W r. 1905 od idei niepodległości byliśmy tak dalecy, jak nigdy w dziejach porobiorczych. Programem polskim był kompromis z Rosją, to kompromisowe skłonności Polki Rosja wyczuwała, ale pragnęła, aby był on dla Rosji tani, bardzo tani.

Autonomia, odrębność prawno-państwowa były postulatami bez

akcji, a właściwie bez odpowiedniej akcji. Autonomję uznawałem za pasożyta idei niepodległości. Podjął program odrębności prawno-państwowej, wspominając o unji państwowej z Rosją, lecz podkreślając inne jeszcze możliwości, uważałem za środek do wznowienia naszych dążeń państwowych. W tym też celu winny były być wyzyskane warunki życia parlamentarnego. Dlatego wówczas mój program państwowości polskiej zewnętrznie zbliżony był do poglądów prof. Sz. Askenazego.

Przez prof. Sz. Askenazego wszedłem w kontakt z grupą, która objęła *Gazetę Warszawską*. Była to grupa młodych arystokratów. Do niej należeli: Adam Hr. Krasieński, ks. Zdzisław Lubomirski, ks. Seweryn Czetwertyński. Pragnęli posiadać swój organ, wejść w życie polityczne, znaleźć odpowiednie zastosowanie dla swych sił i środków materialnych. Redaktor *Biblioteki Warszawskiej*, stary powstaniec 1863 r. Henkel, był bliskim przyjacielem Askenazego i miał wpływ na Adama hr. Krasieńskiego. A. Krasieński był przywódcą owego skupienia, które było pewną secesją z obozu u godowców. Należał do wyjątkowo utalentowanych i pełnych uroku ludzi. Świetny pisarz, zdolny poeta, doskonały znawca poezji Zygmunta Krasieńskiego, był przede wszystkim, miotany najlepszymi dążeniami służenia sprawie publicznej. Brał się do wszystkiego z

wielkim zapałem i do swej akcji pociągał innych. Wkrótce dana rzecz go nużyła, nudziła, wydać się zaczynała nieodpowiednim środkiem do dźwignięcia naszej kultury lub polityki, porzucał więc ją dla czegoś nowego, co w danej chwili uważał za główną dźwignię odrodzenia narodu.

Hr. Adam Krasieński nie uświadamiał sobie, że w tem porzucaniu po krótkim czasie rzeczy rozpoczętej tkwiło przyzwyyczajenie nie do pracy, ale do z-bawy, praca ujmowana była jako zabawa i porzucana, gdy przestawała bawić. Warunki jarzma rosyjskiego nie dawały zastosowania sił naszej arystokracji, stąd pozabawiał energję trwałego czynu najbogaciej psychicznie uposażonych ludzi.

Prof. Askenazy zaprowadził mnie na małe zebranie założycieli „*Gazety Warszawskiej*”, t. j. konsorcjum, które objęło to wnoszące suchotniczy żywot pismo. Mówiono tam o wszystkim: o chwili bieżącej, o polityce, o wyborach do Dumy. Byli obecni hr. Ad. Krasieński, ks. Zdzisław Lubomirski, zdaje się że i ks. Seweryn Czetwertyński, redaktor *Biblioteki Warszawskiej* Henkel, prof. Sz. Askenazy, Adam Krasieński, Szymon Askenazy i ja mieliśmy pęd do mówienia, a mało skłonność do słuchania, co mówiali. Ks. Zdzisław Lubomirski mówił mało wówczas i wydał mi się

bardzo poważny. Dowiedziałem się, że nie zna języka rosyjskiego, co mi sprawiło przyjemność. Jakkolwiek poznanie i zrozumienie Rosji uważałem za rzecz pierwszorzędną wagi dla orientowania się w naszym położeniu i zadaniach politycznych, ale odporność na wpływ rosyjski była rzeczą też pierwszej wagi. To tradycyjne stronięcie od wszystkiego co rosyjskie było wśród naszej arystokracji silniejsze, niż prądy ugodowe. Powstania odsunęły ją od służby państwowej rosyjskiej: „Ojciec mój pragnął, abym służył w dyplomacji. W jakiej dyplomacji miałbym działać — w moskiewskiej. Pierwej serce wydra, niż mundur moskiewski nałożą” — pisał Zygmunt Krasieński wkrótce po powstaniu 1831 r., słowa te przypomniałem sobie gdym słuchał wywodów Adama Krasieńskiego analizując co tam jest z psychologii dziadka, a co z pradziadka. Zycie jestwo jednej lub drugiej psychologii zależęć będzie od wypadków, które przyjdą nieprzewidziane przez tych ludzi, co nieznane nadochodzące zdarzenia działowe ujmowali na razie znanymi sobie stosunkami galicyjsko-austriackimi. Za chodziło to nie tylko w owem kole ludzi, związanych węzłami pokrewieństwa z tymi, co zajmowali pierwszorządne stanowiska w Galicji, ale w szerokiej sferach inteligencji zaboru rosyjskiego.

Wszystkie grupy polityczne, wszystkie organy prasy wydawały

mi się bardzo dalekie od tego, co bym chciał widzieć w Polsce. Pismo jest jak katedra, dokąd której gromadzi się audytorjum, im pismo bardziej odpowiada naszym poglądom, tem lepiej nas rozumiejące audytorjum wkoło posiadamy, im większy ma zastępczyni, tem większe audytorjum. Chciałem wejść do prasy polskiej, pisywać w pismach warszawskich, przyjąłem więc propozycję wydawnictwa „*Gazeta Warszawska*” — pisania do niej z Petersburga, jakkolwiek rozumiałem, że wkrótce rozejdą się drogi moje i tych, którzy grupowali się kole tej gazety. „*Gazeta Warszawska*” w rękę wyżej wspomnianego konsorcjum nie długo istniała. Redaktorem jej został p. Masonius, ani publicysta, ani polityk, ani dziennikarz. Ad. Krasieński pisywał świetne artykuły, natomiast Seweryn Czetwertyński bardzo słabo i wodnistie. *Gazeta* ulegała represaljom, zdaje się za artykuły Ad. Krasieńskiego. Warunki cenzarne były jeszcze dosyć ciężkie. Naprz w programowym artykule od wydawnictwa zostały wykreślone wyrazy: „będziemy bronili sprawy polskiej w jej całokształcie”, „pozostawiono — w jej bieżących obowiązkach”. We wrześniu udałem się do Petersburga, skąd pisywałem artykuły. Dochodziły one nieregularnie, bo to był okres przepelniony strajkami kolejowymi.

W. Studnicki.

W gm. Janiskiej Litwini w ciągu ostatnich dni ostrzelali bez powodu wieś położoną wzdłuż b. linii demarkacyjnej. W dniu 22 b. m. też zupełnie bez powodu ostrzelana była przez dłuższy czas wieś Polepce.

W nocy z 20 na 21 b. m. pełniący służbę bezpieczeństwa oddział powstańczy w rejonie wsi Polepce został zaatakowany przez Litwinów. Po ostrej wymianie strzałów Litwini wycofali się

do własnych placówek. Oddział powstańczy dalej pełnił służbę. W czasie walki Litwini używali znacznej ilości rakiet.

W rejonie Szyrwint dnia 23 b. m. patrolujący teren. Oddział powstańczy w okolicy wsi Pojadzie został napadnięty przez patrol partyzantów. Po dłuższej zaciętej walce Litwini tracąc 4 zabitych i 7 rannych, wycofali się w kierunku swoich placówek. Został wzięty do niewoli jeden partyzant. (a. w.)

Sprawa ustalenia wschodnich granic Polski.

WARSZAWA. (a. w.) Sobotnie dzienniki umieszczają depesze z Paryża, według której delegat francuski na posiedzeniu Rady Ambasadorów w dniu 21 b. r. wystąpił z propozycją definitywnego rozważenia i uregulowania wschodnich granic Polski. Propozycja ta wysunięta została na skutek akcji rządu w sprawie ostatecznego ustalenia granic wschod-

nich Rzeczypospolitej oraz wskutek pi-ma, jakie wystosował gen. Skorski do p. Poincare, w którym general przedstawia stan granic Polski i wykazuje nieodzowną konieczność ich uznanie. Rada Ambasadorów, na propozycję delegata francuskiego uchwalila potrzebę bezpośredniego uregulowania granic Polski.

Panowie którzy palą Pomyslice, Czy papierosy „Sekret” kupiliście. Polityczny sekret niech Was nie interesuje, I tylko „Sekret” fabryki „Unja” niech kupicie.

— Do Nauczycielstwa m. Wilna. Dział o g. 4 ej po południu w „Centrali Zw. Chrześc.” (św. Jańska 21) odbędzie Walne Zebranie członków i sympatyków „Stowarzyszenia Chrześc. — Nar. Naucz. Szk. Powsz w Polsce”. Referują Kotedy: w. — prezes Z. rz. Gł. Senator Siciński, poseł Mendrys i inni. Omawiane będą ważne sprawy, dotyczące w szczególności nauczycielstwa okręgu wileńskiego. Obecność członków konieczna. Zarząd uprzejmie też zaprasza wszystkich, którzy pracują na polu oświaty, interesują się szkolnictwem, a solidaryzują się z ideologią „Stowarzyszenia”.

— Walne Zebranie Koła Polsk. Macierzy Szkoln. Na walnym zebraniu Kola Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki wybrano zarząd w składzie następującym: p. p. Merklejn Julian (prezes) Buszko Jan, Zonogłowicz Zygmunt, Martanus Franciszek, Polakowski Franciszek; zastępcy: pp. S. bowicz Bolesław, Rymaszewski Aleksander, Zabłocka Anna. Komisja rewizyjna: pp. Jaskółkowski Edward, Zminkowski Wiktor, Słomski Józef

— Wyrażano uznanie za pracę p. Merklejnowi Julianowi oraz pani Snackiej Marii i innym, którzy przyczynili się do rozwoju Kola, oraz redakcjom „Słowa” i „Dziennika Wileńskiego” za bezinteresowne umieszczanie notatek z życia Kola.

— Z szopki akademickiej. W lokalu ogniska akademickiego, Wielka 54, odbędzie się po raz ostatni w dniach 26, 27 i 28 b. m. przedstawienia szopki.

— Odroczenie otwarcia. Z powodu koniecznych przeróbek sali przy ulicy Mickiewicza 33, otwarcie scenki literacko-artystycznej „Studja” zostało odroczone do wtorku 27 lutego. Sala będzie do brze ogrzana i odpowiednio urządzona.

— Rada Gospodarzy Klubu Intelligencji Pracującej (dawn. klub bankowców) podaje do wiadomości, iż od soboty, dn. 24 lutego klub będzie stale czynny od godz. 7-jej wiecz. Upraszają wszystkich członków byłego klubu bankowców, jak również i członków nowoprzyjętych o wpłaceniu należnego wpisu i składek członkowskiej za I kwartał r. b. do 10 marca. Rada Gospodarzy gorąco apeluje do wszystkich osób, u których pozostały wypożyczone z biblioteki dawnego klubu książki, o łaskawy zwrot takowych do biblioteki, na ręce członków Rady Gospodarzy.

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Wielki. Dzisiaj (niedziela) dwa przedstawienia: po południu wyjątkowo o godz. 3-30 efektowna „Królowa foxtrota” z p. Rogińska w roli tytułowej, wieczór opera Verdiego „Trabudur”. W poniedziałek po raz 3-ci „Manewry jesienne”, we wtorek ulubiona operetka Lehara „Białe mazurek”. W przygotowaniu: w dziale operowym „Żydówka” Halley’ego, w dziale operetkowym „Cnotliwa Zuzanna” Gilberta.

— Teatr im. Syrokomli. Dzisiaj i w poniedziałek komeja Fredry „Zemsta”. We wtorek przedstawienie dla Kursów naturalnych, na którym odegrana będzie „Intryga i miłość”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Napady. Dn. 23 b. m. 4-oh bandytów uzbrojonych w karabiny dokonano napadu na mieszkanie Józefa Stankiewicza (Chocińska 81).

Po zrabowaniu pieniędzy i rzeczy na sumę 250 t. m. bandyci uciekli.

— Dn. 22 b. m. na powracającym z Wilna do Lidy Abramą Rybaka napadło 2-oh bandytów, którzy zrabowali mu krowa z siankami, 2 pudy ryżu, oraz 200 tys. mk., poczem uciekli się do lasu.

— Pobićcie. Dn. 23 b. m. przy niewyjaśnionych okolicznościach został napadnięty Antoni Kulewski, któremu złamano żebra i rozbito głowę.

Puszkodowanego w stanie ciężkim lekarz pogotowia oświózł do szpitala św. Jakóba.

— Omdlenia. Dn. 24 b. m. w Urzędzie Pracy (Zawalnia 2) zemdział bezrobotny Jan Burkowski.

— Dn. 23 b. m. zemdział C. Szware (Kalwaryjska 26).

Wezwany lekarz pogotowia chorym udzielił pierwszej pomocy.

— Skutki nieporządków w mieście. Dn. 24 b. m. pośliznęła się i upadła rozbijając sobie nogę Felonka Wrzesniewska. Poszkodowaną lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Na gorącym uczynku. Dn. 24 b. m. został ujęty na gorącym uczynku

Pertraktacje z Litwinami.

Dnia 23/II w myśl porozumienia się przedstawicieli stron obu spotkali się we wsi Smolniki nad brzożanką przedstawiciele administracji polskiej z trzema wojskowymi strony litewskiej, która wyszła w zasadzie swą zgodę na rozpoczęcie pertraktacji co do zaprojektowania ścisłej linii delimitacyjnej pomiędzy Litwą a Polską na podzielonym przez Ligę Narodów terytorjum b. pasa neutralnego. Oficerowie litewscy i przedstawiciele polskiej administracji ustalili, że na czas pertraktacji obie strony zaniechają wszelkich posunięć oddziałów straży granicznej i zaprzestaną wszelkich wystąpień nieprzyjaznych lub zbliżających.

Dnia 25 i 26 b. m. zgodnie z

porozumieniem stron mają się stawić w Karpiskach upoważnieni przedstawiciele polskiej i litewskiej administracji, w celu podjęcia pertraktacji co do zaprojektowania ścisłej linii delimitacyjnej na terytorjum b. pasa neutralnego. Bliższa data i godzina spotkania ma być zakomunikowana przez przedstawiciela litewskiego.

Delegat Rządu upoważnił do prowadzenia pertraktacji Komisję w składzie następującym: Przewodniczący Przedstawiciel Urzędu Delegata Rządu p. K. Okulec, członkowie: Zastępca Starosty pow. Wileńskiego p. M. Łukasiewicz, komendant powiatowej Straży Granicznej major Winczewski, sekretarz Komisji p. Wacław Zajackowski. (a. w.)

Nota Delegata Rządu Polskiego do Sekretarza Ligi Narodów.

WARSZAWA (Pat.) Delegat polski przy Lidze Narodów Askenazy wystosował notę do Sekretarza Ligi Narodów treści następującej:

„Zapoznawszy się z treścią telegramu Rządu litewskiego z dnia 18 go b. m. mam zaszczyt prosić o zastosowanie do tego telegramu procedury wyjątkowej, zaproponowanej w mojej notce z dnia 9 go września 1922 r. względem oskarżeń i sformułowanych przez ten Rząd przeciwko członkom Ligi Narodów.

Rząd litewski, dopniwszy się wobec Rady Ligi Narodów na publicznym posiedzeniu dnia 3-go b. m. bezprzykładnego aktu groźby przeciwstawienia się z bronią w ręku jednomyślniej rezolucji Rady Ligi Narodów, potwierdził tę groźbę notą swą z dnia 12 go b. m., zaś od dnia 15 go b. m. wykonał ją czynnie, podejmując szereg działań występnych, mimo groźbącej mu za to odpowiedzialności, przypominanej przez Prezydenta Rady Ligi Narodów na wymienionym posiedzeniu.

Rząd litewski przypuszczał jednak, że może tej ewentualności uniknąć przez niedający się zakwalifikować podstęp, a mianowicie przez podniesienie przeciwko Rządowi polskiemu, biernemu wykonawcy powyższej rezolucji Rady Ligi Narodów, oskarżeń, świadomie sfałszowanych i najzupeł-

niej zmyślonych. Zaprzeczając kategorię i bezwzględnie w imieniu Rządu mojego tym wszystkim oskarżeniom, stwierdzam, co następuje:

1) akcja Rządu polskiego w tej sprawie miała przebieg następujący (tu Delegat polski opisuje przebieg akcji polskiej, podkreślając, że przy obejmowaniu przez znaną nam część pasa neutralnego brały udział tylko organy administracji oraz bataljony straży celnej, które miały polecenie unikać wszelkich prowokacji i nie reagować na prowokacje wrocie litewskie oraz używać broni tylko i wyłącznie w ostatecznym wypadku obrony życia.

2) kontrakcja litewska miała przebieg następujący: (w tym miejscu Delegat polski opisuje przebieg znanej kontrakcji litewskiej, podkreślając udział w niej regularnych oddziałów litewskich łącznie z artylerią oraz jednego oddziału ochotników niemieckich pod Lejpnami pod dowództwem porucznika rezerwowego armii niemieckiej Drobischa.

Z uwagi na powyżej stwierdzony stan rzeczy zastrzegam sobie również prawo żądania w odpowiednim czasie zastosowania względem państwa litewskiego wszystkich odnośnych sankcji faktu Ligi Narodów, włącznie z sankcją wykluczenia tego państwa ze składu Ligi Narodów. Podpisano: Askenazy.

Z Klajpedy.

Wojska litewskie Klajpedzie. RYGA (Pat.) Dnia 19 go b. m. wywieszoną została w Klajpedzie państwowa flaga litewska. Równocześnie wkroczyły wojska litewskie.

Jeszcze niezadowoloni. WIEDEŃ (Pat.) „Neues Wiener Abendblatt” donosi z Paryża:

Z prasy.

Komunizm czy socjalizm.

Poseł Mieczysław Niedziałkowski umieszcza w dalszym ciągu na łamach „Robotnika” swe bardzo ciekawe sprawozdania ze socjalistycznych obrad w Lille. Pan Niedziałkowski jest niewątpliwie najzdolniejszym z polskich socjalistów, nie przestaje być jednak socjalistą, który twarde wierzy iż pomiędzy komunizmem a socjalizmem istnieje wielka przepaść. W ostatnim artykule tego autora znajdujemy wyliczenie przyczyn, które doprowadziły do powstania i zwycięstwa ruchu faszystów we Włoszech. Zdaje się, że charakterystyka ta niechybnie straciła na swej sile przekonywającej, gdyby zamiast wyrazu „komunizm” starannie przez p. Niedziałkowskiego kaligrafowanego, wstawił słowo „socjalizm”. Oto te przyczyny:

1) Odruch mas żołnierskich i oficerskich z doby wielkiej wojny przeciw propagandzie i wybrykom komunistów w latach 1919—1920. Był czas, kiedy człowiek, obdarzony odznaką waleczności, nie mógł dosłownie pokazać się na ulicy, w restauracji, w bandy ulicznych i dezerterskich z okresu wojennego obrzucany go kamieniami, zrywany odznakę i deatęły. Przyznawanie się do dłuższego walczenia na froncie uchodziło za zły ton. Dezerterscy chwaliłi się publicznie ze swego postępku. Wreszcie ponie-wierani „kombatanoci” zorganizowali się i rozpoczęli odwet.

2) Odruch patrij tyczący tych

samych żywiołów z dodatkiem szerokiej kół inteligencji, młodzieży, robotników przeciw t. zw. defetzmowi, t. j. przed tawianiu sytuacji politycznej, gospodarczej i kulturalno-ideowej Włoch, jako beznadziejnej, plwaniu i wyśmiewaniu kultury włoskiej, myśli włoskiej i t. d.

3) Rozczarowanie mas robotniczych do wyników działalności komunistycznej i komunistycznej Serratiego, które to wyniki nie stały w żadnym stopniu do obietnic i zapowiedzi. Krach słynnej akcji obejmowania fabryk latem 1920 r. odegrał tu olbrzymią rolę.

4) Zmęczenie mas robotniczych ustawicznymi strajkami, bezrobociem, anarchią w produkcji.

5) Zniechęcenie bardzo szerokiej kół społecznych do starych partji mieszczańskich, jak liberalów, demokratów, reformistów. Ciągłe zmiany gabinetów, drobnotkowa walka osobista, chwiejność, demagogia i uleganie obcym macarstwom zachwiały powagą parlamentaryzmu. Giolitti, Nitti, Orlando zastępowali jeden drugiego u steru rządów, a sytuacja się nie polepszała. Nastąpiły natomiast klęski dyplomatyczne. „Włochy wygrały wojnę militarną, przegrały ją gospodarczo i dyplomatycznie” — powiada Gorgolini. Wersal zawiódł oczekiwania. Włochy zeszyły w koncercie Ententy do rządu państwa wtórnego, dodatkowego. Przyszła sprawa Fiume. Kapitulecja de Sforzy wobec Francji, W rezultacie — odpiły od tradycyjnych stronictw parlamentarnych”.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dni: Zygryda i Cezara. Jutro: Aleksandra i Nestora. Wschód słońca o godz. 7 m. 03. Zachód „ o godz. 5 m. 24.

WILEŃSKA.

— Nieprzyjęcie rezygnacji Prezydenta miasta P. Bańkowskiego. Złożona w dniu 15 lutego r. b. rezygnacja Prezydenta miasta W. Bańkowskiego z zajmowanego dotychczas stanowiska przez Radę Miejską w dniu 22 lutego nie została przyjęta. (w. a. p.)

— Z Dyrekcji wileńskiej kolei Państwowych Dyrekcja wileńska zawiadamia, że poczynając od dnia 25 lutego uruchamiania się pociąg osobowy Nr. 1012 na odcinku Wilno—Olkieniki, odjazd z Wilna o godzinie 23 m. 15 przyjazd do Landwarowa 23. 58. Rudziński 0. 50. Olkieniki 1. 35 i od dnia 26 lutego pociąg Nr. 1011 na odcinku Olkieniki — Wilno, odjazd z Olkienik o godzinie 4 min. 40, przyjazd do Rudzińszek 5. 20, Landwarowo 6. 37, Wilno o godz. 7 min. 35, a natomiast z dniem 26 lutego odwołuje się na odcinku Wilno—Rudziński pociągi lokalne NN. 1055 i 1056.

Depesza ministra Skrzyńskiego.

WARSZAWA. (Pat.) Minister spraw zagr. Skrzyński wysłał w dn. 23 b. m. do prezydenta Rady Ligi Narodów Vivianego depeszę treści następującej: „W odpowiedzi na depeszę Waszej Ekscelencji z dn. 22 b. m., powołując się na moją depeszę z d. 21 bm. oraz na depeszę Delegata Polskiego z d. 22 b. m., wskazującą na zupełną niechęć twierdzeń, zawartych w depeszy rządu litewskiego z dn. 18 b. m. oraz przedstawiającą szczegółowo całą akcję wprowadzenia administracji polskiej do części pasa neutralnego przyznanej Polsce i zważywszy, że akcja ta została, mimo pożałowania godnych incydentów, wywołanych przez wojska litewskie całkowicie ukończoną przez administrację polską w sposób jaknajściślej zgodny z wyżej wymienioną rezolucją Rady Ligi Narodów — stwierdzam, iż Rząd polski może tylko ponowić i

potwierdzić swą uroczystą deklarację złożoną w dniu 18 go stycznia b. r. na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, w której Rząd polski wyraził chęć pozostania wiernym swemu stałe pokojowemu stanowisku w stosunkach z państwem litewskim. Rząd polski pragnąłby wszakże widzieć, że Rząd litewski składa podobnie uspokajające potwierdzenia analogicznej jego deklaracji, złożonej na temże posiedzeniu Rady Ligi Narodów, której to jednak deklaracji następnie w sposób jaknajbardziej rażąco zaprzeczyła deklaracja Delegata litewskiego na posiedzeniu Rady Ligi Narodów dnia 3 go b. m. oraz późniejsza akcja wojsk litewskich.

Palis tylko papierosy „Sekret”. Wszystkim palącym z serca radzimy, by taki wyszedł dekret. A lepszego gatunku nie znajdziemy.

Lejzer Lejter, który na ulicy Dominikańskiej wyciągnął z kieszeni J. Mokulewskiej (Makowa 8 m. 1) 100 tys. mk.
 — Łowcy ryb. Dn. 23 b. m. Józefowi Ławrynowiczowi na Nowogródzkim ryku skradziono z wozu kosz z rybą.
 Sprawy kradzieżowe — żydzi, zbięgli.
 — Kradzież. Z Hawlowickiej (Makowa 16) skradziono biżuterję i pieniądze wartości 10 mil. mk.
 — M. Kozłowskiemu (W. Stefańska

21) skradziono ubrania wartości 5 mil. marek.
 — Stefanowi Piotrowiczowi (Uniwersytecka 9) skradziono bieliznę i ubranie wartości 5 mil. mk.
 — Mikołajowi Redkinowi (Hotel Szałachecki) skradziono z numeru buty i rewolwer.
 — I. Radnickiemu (Wilkomierska 40) skradziono różnych rzeczy na sumę 4 mil. mk.

Życie ekonomiczne.

Ceny w Wilnie.
 23 lutego 1923 r.

Ziemiopłody: (Ceny w pudach dla ładunków wagonowych): Żyto 26000 — 27000, jęczmień 19000 — 20000, owies 19500 — 20500, groch polny 16 tys. — 17 tys., biały 24000 — 25000, fasola 25000 — 26000, gryki brak, otręby 16000 — 16500, mąka pyłkowa 48000 — 49000, 60 proc. 46000 — 46500, 70 proc. 45000 — 45500, Nr 4 24000 — 24500, razowa 28000 — 28500, pszena 00 0 58 tys. — 60000, tys 000 54 — 55 tys., 00 42 tys. — 43 tys., kasza perłowa 27000 — 27500, jęczmień 27 tys. — 28000, gryczana cała 27 tys. — 28 tys., łamana 24 tys. — 25000, jaglanej brak. Dowóz mały, tendencja zwykła.

Ceny na targu: Siano 8000 — 9000 mk. za pud, koniczyna 9000 — 10000, słoma 4000 — 5000, ziemniaków brak. Dowóz mały, tendencja zwykła.

Cukier: Kryształ w K. O. K. 1700 mk. za funt, w innych sklepach 1800 — 2000, w kostkach 2000 — 2400.

Tłuszcze: (Ceny na targu): Masło 8000 — 9000 mk. za funt, smietankowe 11800 — 13500, słonina krajowa 6500 — 7000, amerykańska 6500 — 6800, sadło wewnętrzne 6000 — 6300, smalec amerykański 6500 — 7000, wieprzowy 6800 — 7000, tłuszcz roślinny 4000 — 4500. Dowóz mały, tendencja zwykła.

Nabiał: (Ceny na targu): Mleko 1300 — 1500 mk. za litr, śmietana 7800 — 8300, twaróg 2200 — 2500 mk. za funt, ser 3800 — 4500. Dowóz średni, tendencja mocna.

Rynek mięsny: (notowania urzędowe): Mięso wołowe 90000 — 100000 mk. za pud, cielęcę 75000 — 85000, baranie 90000 — 95000, wieprzowe 140000 — 150000. Dowóz mały, tendencja zwykła.

Oleje: Olej lniany 10000 — 10500 mk. za kilo, rzepakowego brak.

Len: surowiec i gatunku 42 — 43 t. m. za pud, II gatunku 35 — 36 t. m., III 32 — 33 t. m., trzepany 76 — 77 t. m., pół rzepanego i kądzieni brak, siemie lniane 43000 — 44000 za pud, makuchy lniane 94000 — 95000 za 100 kilo, konopi brak. Dowóz na targi w Głębokiem, Dukaszach, Postawach, Widzach, Hoduciszkach, Wołynie, Dołhinowie i Wiszniewie. Średni. Tendencja mocna.

Metale: Miedzi i cyny brak, ołów 2000 mk. za funt.

Materiał budowlany: Rury kanalizacyjne lane 2600 — 2700 mk. za kilo, cement Portland 4050 — 4070 mk. za kilo loco stacja wysyłająca, wapno 3100 — 3200 mk. za pud, cegła prasowana (licówka) 320 — 330 mk. za sztukę, zwyczajna 350 — 360, ogniotrwała 750 — 760.

Przetwory drzewne: Terpentyna biała 49000 — 50000 mk. za pud, żółta 35000 — 36000, czerwona 31000 — 32000, dęgieł czarny 11000 — 12000, żółty 15000 — 16000, smoła zwyczajna 12000 — 13000, suchej brak, smar kotowy 11000 — 12000, olej maszynowy 45 — 48 t. Tendencja mocna.

Skóry: Cholewy płatowe para 25 — 26 tys., szagrnowe 15000 — 16000, szpigel wałkowy 13000 — 14000, podklejki całe 1500 — 16000, potowa 7500 — 8000, przody płatowe 13000 — 14000, łaty płatowe 11000 — 12000, jucht wyrobiony 14000 — 15000, zwyczajny 10000 — 11000, szagrzyn glansowany 11500 — 12000, matowy 1:500 — 11000, podszwa 820, podszwica 8300,

chrom 8000 — 8200 za stope kwadr skóra surowa wołowa 95 tys. — 100 tys. za pud., cielęca 3 tys. — 33 tys., za sztukę, końskiej brak. Tendencja mocna. (A. W.)

Gielda.

Wilno, dnia 24 lutego.

Żądano Poszuk. Transzak.

Dol. St. Zj.	49500	49200
Ruble Lot.		170
Czeki i wpłaty:		
London	231000	229000
Złoto:		230000
Ruble	2880000	2915000-2900000
Listy zast.		
W. B. Z.		60500

WARSZAWA, 24-2. (A. W.) Warszawa giełda urzędowa z dnia 24 lutego: Przekazy: New York 47350 — 47500 — 48500 — 48000, Londyn 216000 — 230000 — 225000, Paryż 29900 — 29100 — 29500, Wiedeń 65 — 68, Praga 1465 — 1400 Belgia 2525 — 2530, Szwajcaria 9300 — 9500 — 9250, Berlin 1.971/2 — 2. Tendencja nieustalona.

BERLIN, 24-2. (A. W.) Berlińska giełda urzędowa z dnia 23 lutego: Przekazy: Warszawa 47.

GDANSK, 24-2. (A. W.) Gdańska giełda urzędowa z dnia 24 lutego: Marka polska 52.36 — 52.64. Przekazy: Warszawa 47 88 — 48 12.

Z ostatniej chwili.

Krwawe walki w pasie uieutralnym.

Dnia 24 lutego r. b. o godzinie 5 rano rozpoczęła się ciężka i krwawa walka oddziałów powstańczych i milicji pasa neutralnego z silnym oddziałem regularnych wojsk litewskich pod Szyrwintami. Na pomocę powstałej ludności polskiej w Szyrwintach pospieszili powstańcy z Awizańc.

Wywiązała się krwawa walka, Polaków padło 8 i 15 ciężko rannych.

Bohaterską śmiercią zginął dowódca oddziału milicji ludowej D-r Wirbal. Ze strony litwinów padło 30 zabitych i rannych.

(W. A. P.)

Kupujcie Złotą Pożyczkę.

LECZNICA i SZPITAL Lit. Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, Wileńska 28,

w Przychodni przyjmują lekarze specjaliści Choroby dziecięce od 11—1 choroby wewnętrzne od 12—4; chirurgiczne 1—2; kobiece od 11—4; oczu 10—2; uszu, nosa i gardła 12—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2; w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy; Gabinet Roentgena i Elektro-medyczny (od g. 1—3). Leczenie promieniami; fotografow.; prześwietlanie; elektryczne wanny; elektr. masaż. Laboratorium analityczne.

Kobieta-Lekarz
Dr. Abtamiowiczowa
 choroby kobiece i akuszerijne. ul. Kasztanowa 7-7 od g. 4-5

Akuszerka z Wesoławy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mikołowska 46-6.

Dr. K. SOROKOWSKI
 Chor. skórne i weneryczne ul. Subocz (Sierocka) 6 m. 1. przyjmuje od g. 5-7.

D-r HANUSOWICZ
 choroby skórne i weneryczne godz. przyjęć: 2-3 i 4-6. (Leczenie sztucznym słońcem górskim) ul. Mickiewicza 7 (Wielka).

Dr. Marian Mienicki
 chor. weneryczne, syfilis, skórne (lec. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4 — 7 p. p.

Zarybek Pszraga
 z zakładu rybnego m. Waki, suk. Hr. J. Tyszkiewicz do sprzedania. Ogłądać także. Informacje o cenie wina ul. Zygmuntowska Nr 6 od godz. 3-6 popoł. 3-3

Lekcji śpiewu
 solowego udziela artystka śpiewaczka W. Toczyłowska. Zapis uczenia codziennie z wyjątkiem świąt od g. 2-4. Znajomość nut konieczna. Bernardyński zauł. 3, m. 8. 4-2

Do sprzedania
 młyn wodny z turbiną, zniszczony przez wojnę z ziemiami i lasami nad Wilją, w odległości 30 w. od Wilna i półtora wiorsty od kolei. Wiadomość: Wilno, ul. Mickiewicza 24, m. 6, w dniach powszednich od g. 4-6 popoł.

Pierwsze źródło zakupu!

Firma egz. od 1886 r.

Szable dla piechoty, kawalerji, policji i dla pp. Przedowników, znanej w świecie fabryki Solingenskiej, ozd. bne pięknie wykończone 90 tysięcy, 120 tys., 160 tys. mk. **Pasy** 20 tys., 28 t., 36 tys. mk. **Raple** 3 t., 12 tys., 16 tys. **Zabki** 7600, 11500, 15 t. **Temblaki** 5 t., 6 t., 8 t. mk. **Rękawiczki** 0 tys., 23 tys., 28 tys. **Karabinki** 900 i sprzączki. **Czapki** 23 tys., 26 tys., 28 tys. **Guziki** 1.0, 350, 400 mk. za sztukę, galony **Szutańki** 1200 i 1500 mk. **Szurury** metalowe, jedwabnie i naramienne od 10 do 60 tys., do trąb 12 t. 50 mk. i 16 t., do gwizdawk od 600 do 3500. **Ostrogi** stalowe różnych fasonów do angielskich butów, balowe od 8 t. do 12 tys. za parę i są również przepisowe dla żołnierzy. Wytwórnia haftów. Patk., godła rodzaju broni, gwiazdki, numery. Wykonanie artystyczne. Ordery, odznaki, wstążki orderowe i t. p.]

DZIAŁ SUKIENNY.
Kangarny na mundury od 90 t. do 200 t. **Strużki i djagonale** na spodnie od 115 t. do 150 t. **Veloury** (zamsze) na palta od 75 t. do 160 t. **Sukna** kolorowe od 50 do 125 t. Wszystkie odcienie i gatunki od średnich do najwyższych. Podszewki i t. p.

MATERJAŁY CYWILNE.
Kangarny od 75 t. do 150 t. **Szweloty** od 90 t. do 120 t. **Kowerkoty** od 90 t. do 160 t. **Bostony** od 50 t. do 140 t. Spodnie w paski od 52 t. do 125 t. Na damskie kostjomy od 60 t. do 125 t. **Palta** gumowe, oryginalne, angielskie, najnowsze fasony od 160 t. do 250 t.

KURTKI, SPODNIE I CZAPKI skórzane.
 Kurtki czarne skórzane od 180 t. do 350 t., z brązowej skóry 600 t. Spodnie czarne skórzane od 180 t. do 350 t., brązowe 600 t. Czapki czarne 45 tys., brązowe 60 tys.

Dla "ochotniczej straży ogniowej."
 Kaski, naramienniki, toporki, pasy i t. p.
 Chcąc dać możność i zamieszcwom korzystać z dobrego towaru, bezpośrednio wysyłamy pożąta z pobraniem (płaci się przy odbiorze) każdą ilość lub kupon na spodnie, french po cenach fabrycznych. Dla kooperatyw, składnic, kupców i większych odbiorców odpowiednio ustępujemy. Uprasza się o dokładny i wyraźny adres. Adresować do kantoru magazynu:
 „I BORNSTAJN” w Warszawie, Nowy-Świat Nr. 70. Telefon 95-07.

Przyjmujemy obstalunki na **UBIORY MĘSKIE** z angielskiego materiału.

Wszystkie ubiory są krojone według najnowszego systemu „CARRE”, wynalezionej przez słynną niemiecką akademję artystyczną.

Wkrótce przybędzie wielki transport damskich kostjumów i pal.

Dom Handlowo-Przemysłowy
B-cia Alszwang Sp. Akc.
 ul. Wielka 72. Telef. Nr. 822.

„WHITE STAR LINE“
 Warszawa, Marszałkowska 123.
 Filja w WILNIE, ul. Niemiecka 23.
 Telefon Nr. 827.
 Adres telegraf. „Olimpic” Wilno.

Pierwszorządne Tow. Żegluga Morskiej dla komunikacji: z Ameryką półn., Kanadą i Afryką pld., na parowcach niezrównanych, dotychczas rozmiarów i zw. PAŁACACH MORSKICH jak: „MAJESTIC” 56,550, „OLIMPIC” 46,500, „HOMERIC” 35,000 TONN POJEMNOŚCI. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie.

UWAGA: Otwartą została rejestracja na marzec dla kwoty kresowej **NAJBLIŻSZY TRANSPORT** odbędzie się 26 go lutego r. b. z Warszawy.

I Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów spółki akcyjnej „Polska Hurtownia Udziałowa w Wilnie” odbędzie się na podstawie §§ 18, 19 i 20 statutu spółki w niedzielę 18 marca 1923 r. o godz. 3-jej w lokalu własnym w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 21, m. 6 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) odczytanie protokołu Organizacyjnego Walnego Zgromadzenia z dnia 28 maja 1922 r.
- 2) sprawozdanie Dyrekcji z czynności za 1922 r. § 19.
- 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej § 49.
- 4) Podniesienie kapitału zakładowego s-ki i zmian § 4 statutu,
- 5) określenie wysokości kredytu, z którego może korzystać Spółka,
- 6) zatwierdzenie planu działalności i budżetu na 1923 rok,
- 8) wolne wnioski.

Rada Nadzorcza.

UWAGI: a) dla otrzymania prawa uczestniczenia i głosu na Walnym Zgromadzeniu, należy złożyc akcje Zarządowi conajmniej na siedem dni przed Walnym Zgromadzeniem;

b) zamknięcie rachunków i bilans za 1922 r. z allegatami w biurze Spółki, mogą być w godzinach urzędowych przez akcjonariuszów przeglądane i odpisywane.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy biedną Helenę Waskewiczównę utrzymującą matkę staruszkę, Ofiary, choćby jaknajmniejszą, dla biednej Heleny, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

Rytynowana nauczycielka muzyki poszukuje lekcji. Zakożenia — redakcji „Słowa” dla M. E.

Wydzierżawia się **pracownię sukien** z całkowitym urządzeniem, w pełnym ruchu, w centrum miasta, na dogodnych warunkach z powodu śmierci krawcowej. Dowiedz się w biurze Ogłosz. J. Karłina, Niemiecka 22.

Sprzedaje się dom z plotem 300 sążni i wolnym mieszkaniem z 4 pokoi. Dow. się: Chojeimska 8.

Elektro-leczniczy zakład D-ra IWANTERA. Specjalne leczenie chorób nerwowych, gryzlicy plus, antritu, reumatyzmu, neuralgji, skórnych i rozstrojów płciowych. **Ul. Mickiewicza 24.**

Dr. LEON GINSBERG
 Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trcka Nr 2, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

Maturzystyka
 udziela konwersacji języka francuskiego. Zakożenia do redakcji „Słowa” dla B. K.

DRUKARNIA „MOTUS”
 „Wielka, 42. Przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty w zakres drukarski wchodzące.

POSZUKUJĘ ZASTĘPCÓW

do wyłącznej sprzedaży piwa browarów: **kuimbachskiego, monachijskiego i pilzneńskiego** na poszczególne województwa w Polsce z siedzibą w większych miastach. Reflektują tylko na pierwszorzędne siły z odpowiednim kapitałem. Zgłoszenia pisemne, a najlepiej osobiste z poleceniami przyjmuje **generalny przedstawiciel ANTONI TYLKO,** Poznań, ul. Fr. Ratajczaka Nr. 36. Telefon 27—31. 2-1

KONKURS

Rejon Inż. i Sap. Wilno ogłasza konkurs na roboty elektro-techniczne w Klinice chirurgicznej Szpitala Okręgowego Nr. III.
 Kosztorysy sępsę do pobrania w Referacie Elektro-Technicznym Rejonu Inż. i Sap. Wilno (Arsenańska 5). Termin składania ofert upływa z dniem 26 lutego r. b. o godz. 12 ej.
 Obowiązują wadium w wysokości 25%, od sumy ogólnej. Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno L. dz. 1043 Inż. z dn. 20 lutego 1923 r.

Sprzedaje się plac w Wilnie przy ul. Mickiewicza. Wiadomość: Wilno, Portowa 20, m. 5, w dni powszednie od g. 6—8 2-2

Potrzebni stolarze (meblowi) N-Wilejka, Fabryka mebli przy zakładach Poschla.

Dr. ZALOWICZ | Dr. Szware-Zaldowicz
 Kobieta-Lekarz
 choroby kobiece i akuszerijne. ul. Kasztanowa 7-7 od g. 4-5

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci z których jedno chore nieleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejszą, „dla biednej wdowy”, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.